

Projekt Pentagonu ws. badań nad UFO

18 grudnia 2017

Pentagon po raz pierwszy potwierdził istnienie programu badań nad niezidentyfikowanymi obiektami latającymi, który miał być zamknięty w 2012 roku. Według niektórych źródeł „New York Timesa” nie został on zamknięty.



„New York Times” ustalił, że z wynoszącego około 600 miliardów dolarów rocznie budżetu Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych 22 miliony były przeznaczane na badania niezidentyfikowanych obiektów latających. Dziennikarze dotarli do wywiadów z uczestnikami realizowanego w latach 2007-2012 zaawansowanego „Programu identyfikacji i przeciwdziałania zagrożeniu z przestrzeni kosmicznej”. Koordynował go oficer Luis Elizondo. Zgłaszali się do niego zarówno cywilni, jak i wojskowi piloci, którzy mogli widzieć unoszące się w powietrzu pozbawione napędu obiekty.

O sprawie równolegle napisało „Politico”. Za tym, co – jak ustalili amerykańscy dziennikarze – działo się na piątym piętrze w sektorze C Pentagonu w dużej mierze stał Harry Reid. To na wniosek interesującego się od lat zjawiskami kosmicznymi

byłego przywódcy większości w senacie finansowany był program.

Pieniądze miały trafić do zajmującej się badaniami nad przestrzenią kosmiczną firmy Roberta Bigelowa. Miliarder, prywatnie przyjaciel Reida, w maju w programie „60 Minutes” („60 minut”) na antenie CBS przyznał, że jest „absolutnie przekonany”, że kosmici istnieją i odwiedzili Ziemię.

Według niektórych źródeł, na które powołuje się „New York Times”, program wcale nie został zamknięty. Choć jego finansowanie zostało obcięte, urzędnicy Departamentu Obrony pracujący dziś w jego innych wydziałach nadal analizują relacje i nagrania pilotów, którzy zgłaszają się do nich, ponieważ widzieli niezidentyfikowane obiekty latające.

Potwierdza to w rozmowie z dziennikarzami oficer Elizondo. Wojskowy współpracował z urzędnikami marynarki wojennej i agentami CIA w Pentagonie do końca października. Zrezygnował w ramach protestu. W liście do sekretarza obrony Jima Mattisa napisał: „Dlaczego nie poświęcamy więcej czasu i wysiłku tej problematyce?”.

Departament Obrony nigdy wcześniej nie przyznał się do istnienia programu. Urzędnicy Pentagonu zrobili to odpowiadając w grudniu na pytania dziennikarzy. „Uznaliśmy, że istnieją kwestie o wyższym priorytecie, które zasługują na finansowanie, i że w najlepszym interesie Departamentu Obrony jest dokonanie pewnych zmian” – wyjaśnił w mailu o zakończeniu finansowania do tej pory tajnego programu rzecznik Pentagonu Thomas Crosson.

Harry Reid w jednym z ostatnich wywiadów wyraził dumę z jego realizacji. „Zrobiłem coś, czego nie robił nikt wcześniej” – cytuje emerytowanego polityka „The New York Times”.

Zdjęcie: [tpsdave](#) (CC0)

Źródło: Nautilus.org.pl